

ALEKSANDRA SZYMAŃSKA

Uniwersytet Wrocławski
aleksandra.kaczmarczyk@uwr.edu.pl

RAFAŁ WOJCIECHOWSKI

Uniwersytet Wrocławski
rafal.wojciechowski@uwr.edu.pl

Zasada „wspólnik mojego wspólnika nie jest moim wspólnikiem” w pewnym konsylium Alexandra Tartagnusa

Spółka jako ważna forma współdziałania gospodarczego jest znana od najdawniejszych czasów¹. Można nawet stwierdzić, że tam gdzie pojawia się w źródłach pisanych, jest od początku odróżniana od innych form współdziałania ludzi: rodziny, rodu, organizacji plemiennej czy państwa. Podstawowe pytanie, które wiąże się ze spółką, dotyczy jej zakresu osobowego. Zasadą dla spółki jest dobrowolny charakter uczestnictwa w niej. W prawie rzymskim ujmowano ją jako kontrakt konsensualny, a więc oparty na porozumieniu stron (*consensus*). Cóż jednak począć, gdy wspólnik, któremu zaufaliśmy przy zawarciu kontraktu, przybierze sobie kolejnego wspólnika? Prawo rzymskie miało tutaj wyraźną odpowiedź: *Socii mei socius meus socius non est* (wspólnik mojego wspólnika nie jest moim wspólnikiem)².

Właśnie powyższa zasada stanowi centralny punkt porady prawnej (*consilium*), którą sformułował znany piętnastowieczny prawnik Alexander Tartagnus w oparciu o konkretny stan faktyczny³. Zanim przejdziemy do tekstu zapowiada-

¹ Zob. E. Szlechter, *Le contrat de société en Babylonie, en Grèce et a Rome*, Paris 1947.

² D. 50,17, 47, 1 (*Ulpianus libro 30 ad edictum pr.*).

³ Na temat *consilia* zob. m.in. W. Engelmann, *Die Wiedergeburt der Rechtskultur in Italien durch die wissenschaftliche Lehre*, Leipzig, 1938; G. Rossi, *Consilium sapientis iudiciale. Studi e ricerche per la storia del processo romano-canonico*, Milano 1958; L. Lombardi, *Saggio sul diritto giurisprudenziale*, Milano 1967; M. Ascheri, *Rechtsprechungs- und Konsiliensammlungen*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der Neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, II. 2, red.

nego *consilium*, przyjrzymy się jeszcze pokrótce kolejom życia i sylwetce naukowej autora tej porady prawnej⁴.

Alexander Tartagnus pochodził ze starej osiadłej w mieście Imola rodziny, o której wzmianki sięgają IX w⁵. Wielu jej członków pełniło w komunie znaczące funkcje⁶. Jego ojciec, Antonius, podobnie jak później sam Alexander, studiował prawo w pobliskiej Bolonii⁷. Nie poświęcił się jednak karierze naukowej, lecz praktyce prawniczej. Alexander był najmłodszym spośród siedmiorga dzieci Antoniusa. Dokładnej daty jego urodzenia nie znamy, obliczenia dokonane na podstawie epitafium nagrobnego wskazują, że musiał przyjść na świat pomiędzy 1423 a 1424 r. Alexander został wcześniej osierocony przez ojca, na co wskazuje dokument z 1427 r., w którym wymienieni są opiekunowie małoletnich dzieci Antoniusa⁸. Prawdopodobnie to właśnie jeden z tutorów Alexandra, Cristophorus de la Bordella, nawisem mówiąc mąż jego stryjenki, będący doktorem prawa, poradził swemu pupilowi, aby poszedł w ślady ojca i został prawnikiem⁹. Alexander uczęszczał do szkoły w rodzinnej Imoli, gdzie być może poznał także podstawy prawoznawstwa¹⁰. W szkole bolońskiej słuchał zaś wykładów Angelusa Gambilionibus de Aretio, który nauczał tam w latach 1431–1444, oraz Johanna de Anania, a być może także Paulusa de Castro, lecz brak na to dowodów¹¹. Jednym z jego promotorów w przewodzie doktorskim z zakresu prawa cywilnego był

H. Coing, München 1976, s. 1113–1121; M. Ascheri, *I consilia dei giuristi medievali: per un repertorio-incipitario computerizzato*, Siena 1982; *Consilia im späten Mittelalter: Zum historischen Ausgangswert einer Quellengattung*, red. I. Baumgartner, Sigmaringen 1995; *Legal Consulting in the Civil law Tradition*, red. M. Ascheri, I. Baumgärtner, J. Kirshner, Berkeley 1999; M. Ascheri, *I consilia dei giuristi: una fonte per il tardo Medioevo*, *Bullettino dell'Istituto storico italiano per il Medioevo* 105, 2003; *Consilium, Teorie e pratiche del consigliare nella cultura medievale*, red. C. Casagrande, C. Crisciani, S. Vecchio, Firenze 2004; R. Wojciechowski, *Średniowieczne consilia prawnicze*, „Przegląd Prawa i Administracji” LIX, Wrocław 2004, s. 169–176; G. Murano, *I consilia giuridici dalla tradizione manoscritta alla stampa*, „Reti Medievali Rivista”, 2014, nr 15/1.

⁴ Na temat biografii i twórczości Alexandra Tartagnusa zob. F.C. von Savigny, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, t. VI, Heidelberg 1831, s. 271–277; M. Ascheri, *Saggi sul Diplovatazio*, Milano 1971, s. 74–99; A. Sabattani, *De vita et operibus Alexandri Tartagni de Imola*, Milano 1972; H. Lange, *Das kanonische Zinsverbot in den Consilien des Alexander Tartagnus*, [w:] *Recht und Wirtschaft in Geschichte und Gegenwart. Festschrift für Johannes Bärmann zum 70. Geburtstag*, red. M. Lutter, H. Kollhossner, W. Trusen, München 1975, s. 99–112; A. Belloni, *Professori giuristi, Profili bio- bibliografici e cattedre*, Francoforte sul Meno 1986, s. 110–118; H. Lange, M. Kriechbaum, *Römisches Recht im Mittelalter*, t. II: *Die Kommentatoren*, München 2007, s. 831–842.

⁵ H. Lange, M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 832.

⁶ Zob. A. Sabattani, *op. cit.*, s. 10–14.

⁷ H. Lange, M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 832.

⁸ Jak podaje Aurelius Sabattani, mogło to mieć miejsce pomiędzy 1426 a 1427. A Sabattani, *op. cit.*, s. 14.

⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹⁰ H. Lange, M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 833.

¹¹ F.C. von Savigny, *op. cit.*, s. 271–272.

Gaspare de Arengheria, sama zaś promocja doktorska miała miejsce w 1445 r., a więc gdy Alexander miał około 22 lata¹². Szczegóły związane z promocją z zakresu prawa kanonicznego nie są nam znane.

Po egzaminach doktorskich Alexander zaczął szkolić młodszych studentów w praktyce zawodu i uczyć tych sędziów, którzy byli analfabetami, pełniąc funkcję *Vicarius et Assessor Conservatoris Justitiae Bononiensis*¹³. W latach 1447–48 przygotowywał się do objęcia stanowiska wykładowcy i koncentrował się na interesach związanych z majątkiem w Imoli. Studia w owym czasie pochłaniały ogromną ilość pieniędzy i budżet Alexandra musiał zostać poważnie nadszarpnięty. Podczas studiów, wraz z bratem Nicolettusem, zmuszony był nawet sprzedać część nieruchomości, które odziedziczył po ojcu. Trzeba podkreślić, że był osobą starannie dbającą o swoje interesy finansowe. W trakcie studiów często przyjeżdżał do Imoli, aby dopilnować spraw majątkowych¹⁴, a gdy już został wykładowcą, skutecznie negocjował warunki zatrudnienia. Sporo musiał zarabiać również na poradach prawnych, których sporządził ponad 1000.

W kolejnych latach był wykładowcą, początkowo w Pawii (1449–1450), następnie w Bolonii (1451–1457), gdzie otrzymał obywatelstwo. Już wtedy był żonaty z Camillą, córką Guidonisa Aldovrandi¹⁵, zamożną kobietą pochodzącą z znanego rodu, z którą miał wówczas dwóch synów, Antonia i Illonea¹⁶. Cała rodzina przeniosła się do Bolonii. Majątkiem pozostawionym w Imoli zajmował się brat Alexandra, Nicolettus, także w imieniu Alexandra, jako że nie zdecydowali się na podział majątku odziedziczonego po ojcu¹⁷. Interesy rodziny Tartagnusa rozwijały się bardzo dobrze.

W Bolonii Alexander prowadził wykłady wieczorne, w latach 1451–52 obejmowały one *Digestum Novum*, później doszło jeszcze *Infortiatum*¹⁸. Warto w tym miejscu zauważyć, że Tartagnus przez cały okres swojej kariery akademickiej miał zwyczaj wyklądać wieczorem, zapewne dlatego, by w ciągu dnia oddawać się innym zajęciom¹⁹. Wiadomo, że podczas nauczania w szkole bolońskiej zaczął również udzielać porad prawnych.

¹² Alexander zdał pomyślnie egzamin prywatny 2 października tegoż roku przed kolegium 11 doktorów w obecności trzech promotorów.

¹³ H. Lange H., M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 833.

¹⁴ Co jego biograf, Aurelius Sabattani, przypisuje konieczności zajęcia się nimi z uwagi na to, że został osierocony przez ojca. A. Sabattani, *op. cit.*, s. 21.

¹⁵ Wspomina o niej w *consilium* 108, ks 2.

¹⁶ A. Sabattani, *op. cit.*, s. 33.

¹⁷ *Ibidem*, s. 34.

¹⁸ Szerzej na temat wyżej wspomnianego podziału P. Weimar, *Die legistische Literatur der Glossatorenzeit*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, t. I: *Mittelalter (1100–1500)*, red. H. Coing, München 1973, s. 158; H. Van Der Wouw, *Zur Textgeschichte des Infortiatum und zu seiner Glossierung durch die frühen Bologneser*, „*Ius commune*” 11, 1984, s. 231–280.

¹⁹ H. Lange H., M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 834.

Na początku roku akademickiego 1457/1458 Alexander opuścił Bolonię, by udać się do Ferrary, gdzie został do 1461 r., by powrócić do Bolonii. Wtedy też awansował w hierarchii bolońskich profesorów, został zaliczony w poczet tzw. *doctores privilegiati*, uprzywilejowanych doktorów, za czym szło nie tylko większe uznanie, ale także wyższe uposażenie²⁰.

W 1466 r. otrzymał zaproszenie do nauczania na Uniwersytecie w Padwie, lecz z uwagi na proponowane zbyt niskie zarobki, nie przyjął go. Zmienił zdanie, gdy kwota ta została podwyższona do 700, a następnie do 900 florenów rocznie²¹. W Padwie nauczał do 1470 r. Autorzy zajmujący się badaniem życiorysu Alexandra Tartagnusa wspominają o jego konflikcie z Bartholomeusem Caepolą, jednak A. Sabbatani jest zdania, że animozje pomiędzy dwoma uczonymi nie były tak znaczne, jak się próbuje je przedstawiać²², jako że obydwaj wydawali wspólne *consilia*²³. Możliwe także, że stosunki pomiędzy uczonymi pogorszyły się już po napisaniu owych porad prawnych²⁴. Być może, pomimo pewnej niechęci, obydwu cechował godny uznania profesjonalizm, który wziął górę nad osobistą niechęcią.

Ostatnie lata Alexander spędził w Bolonii, do której powrócił w roku 1470. W tamtejszej wszechnicy brakowało wówczas słynnych nauczycieli prawa. Tartagnus po wynegocjowaniu intratnego kontraktu był tam najznamienitszym spośród doktorów prawa. W latach 1475 do 1476 piastował urząd *Thesaurarius Civitatis Bononiae pro Sede Apostolica*, który wykonywał, posługując się swoimi przedstawicielami. Alexander zmarł 3 września 1477 r. w wieku 53 lat.

Najważniejsze w dorobku Alexandra Tartagnusa są *Consilia*, tworzone przez niego od samego początku naukowej aktywności. O uznaniu, jakim cieszyły się porady prawne Alexandra, świadczy nie tylko częstotliwość, z jaką powoływali się na nie późniejsi uczeni, ale także liczne powielanie całego zbioru. Współcześnie dysponujemy 18 rękopisami, 19 inkunabułami (wydanymi w latach 1477–1498), a także 21 późniejszymi starodrukami, pochodzącymi z lat 1505–1610²⁵. *Consilia* zostały zredagowane w 7 księgach. Zbiór ten liczy 1281 porad prawnych, jednak nie wszystkie pochodzą od naszego autora²⁶.

Łaciński tekst niżej zaprezentowanego *consilium* został zaczerpnięty z lionńskiego wydania z 1585 r.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² A. Sabbatani, *op. cit.*, s. 42.

²³ Chodzi tutaj o *consilia* 3 i 5 z ks. I.

²⁴ Tak H. Lange, M. Kriechbaum, *op. cit.*, s. 835.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

Consilium CXXXIX z księgi V

Epitome

Ut unus sociorum alios obliget, requiritur non solum quod sit ab eis expresse vel tacite praepositus, sed etiam quod contrahat nomine communi.

Streszczenie

Do tego aby jeden wspólnik zobowiązał innych, wymaga się nie tylko, żeby był przez nich umocowany wyraźnie bądź w sposób dorozumiany, lecz także, aby zawierał umowy we wspólnym imieniu.

Perspectis scripturis privatis tam inter Bartholomaeum Iacobi suo nomine proprio ex parte una, et Federicum Andree ex alia, quam etiam postea inter dictum Bartholomaeum ex una, ac Gerium et Leonardum ex alia: Visoque statuto sub rubrica, quod quilibet sociorum teneatur ad debita contracta insolidum. Visis his, quae eleganter et recte super primo dubio allegata sunt per eximium dominum consulentem, dominum Dominicum Bonon[iensem] mihi fratrem dilectissimum, et quondam discipulum meum acutissimum.

Circa primum quo quaeritur an dicti Gerius et Leonardus sint obligati in solidum sive aliquo modo creditoribus societatis Bartholomaei et Federici: omissis non necessariis puto de iure dictos Gerium et Leonardum nullatenus obligari creditoribus dictae societatis Bartholomaei et Federici pro debitis descriptis in libris proxime dictae societatis, sive inspiciamus dispositionem iuris communis, sive dispositionem dicti statute, quod probatur sic.

Po zapoznaniu się z pisemnymi dokumentami prywatnymi [dotyczącymi] zarówno [umów zawartych] pomiędzy Bartłojem synem Jakuba, działającym w swoim własnym imieniu, z jednej strony, a Fryderykiem synem Andrzeja z drugiej, jak również później pomiędzy wspomnianym Bartłojem z jednej strony a Geriuszem i Leonardem z drugiej, a także po rozważeniu rubryki statutu, w której jest mowa o tym, że każdy ze wspólników odpowiada solidarnie za zaciągnięte długi. Po rozważeniu tego, co słusznie i trafnie co do pierwszej wątpliwości przytoczył znakomity doradca, pan Dominik z Bolonii, mój najdroższy brat, a niegdyś najbystrzejszy uczeń.

Gdy chodzi o pierwsze pytanie, czy wspomniany Geriusz i Leonard są odpowiedzialni solidarnie lub w inny sposób wobec wierzycieli spółki Bartłoj i Fryderyk, pomijając to co nieistotne, uważam, że na mocy prawa wspomniani Geriusz i Leonard w żaden sposób nie są zobowiązani wobec wierzycieli wspomnianej spółki [zawartej pomiędzy] Bartłojem a Fryderykiem za długi ujęte ostatnio w księgach wspomnianej spółki, co wynika zarówno z norm prawa powszechnego, jak i norm wspomnianego statutu. Czego dowodzi się w ten sposób.

1. Ad hoc ut ex facto unius sociorum teneatur alius, de iure communi requiritur non solum, quod unus sit praepositus ab altero tacite vel expresse, *l. j. § fin. cum tribus ll. sequentib. ff. de exercito. l. eius qui in provincial: in fin. ff. si cer. pe. et no. doc[torum] in l. cum te. C. si cer. pe. et melius per Bar[tolum] in l. eandem, in prin. in 7. q. ff. de duo. re. et in l. si tamen plures ff. de exerc. et in l. pe. circa med. ff. de stipu. ser. et per Bar[tolum] in rub. C. de exerc. ad fi. et in l. si praedium. C. de edil. act. sed etiam requiritur quod ille socius qui contractum fecit, fecerit nomine istorum sociorum, quos isti creditores seu contrahentes convenire volunt: ita voluit Bald[us] in *l. iure societatis, quae est l. antep. ff. pro socio.* in lectura aniq[ua] facit *l. j. §. non autem* et in *l. fi. ff. de exerci. et l. ei qui in fi. cum ibi no. C. quod cum eo et l. si unus. §. j. ff. pro socio.* sed iste Federicus non contraxit nomine Gerii et Leonardi, cum quibus ipse nullam contraxerat societatem, ergo ipsi non sunt obligati: et dato, quod a principio titulus librorum societatis contractae inter Bartholomaeum et Federicum cantaret in persona dictorum Bartholomaei ac Federici et sociorum, tamen dicti Gerius et Leonardus assumpti in socios solum per dictum Bartholomaeum, non dicebantur esse socii d[icti] Federici. *l. qui admittitur. cum quatuor legibus seq. ff. pro soc.**

2. Nam socius socii mei socius meus non est, sic et vasallus vasalli mei non dicitur esse vasallus meus, ut inquit gl[ossa]. in *l. Modestinus. ff. de ver. sign.* et libertus liberti mei non est li-

1. W tym celu, aby z działania jednego współnika był odpowiedzialny inny, na mocy prawa powszechnego jest konieczne nie tylko, aby jeden został przez drugiego wyraźnie lub milcząco do tego umocowany: D. 14, 1, 1, 25 – D. 14, 1, 4; D. 12, 1, 41 i komentarze do C. 4, 2, 9, a lepiej [komentarz] Bartolusa do D. 45, 2, 9; D. 14, 1, 4 i D. 45, 3, 37 jak i Bartolusa w rubryce C. 4, 25 i w C. 4, 58, 4, lecz konieczne jest także, aby ów współnik, który zawarł umowę, zrobił to w imieniu tych współników, których ci wierzyciele lub kontrahenci chcą pozwać. Tak chciał Baldus w D. 17, 2, 82; w *lectura antiqua* do D. 14, 1, 1, 7; w D. 14, 1, 7 i D. 12, 1, 41; C. 4, 26, 7; D. 17, 2, 67, 1. Jednakże ów Fryderyk nie zawarł umów w imieniu Geriusza i Leonarda, z którymi sam nie zawiązał żadnej spółki; tak więc oni sami nie są zobowiązani. Wiadomo, że już w tytułowaniu księgi spółki zawartej między Bartholomeusem a Federicusem wskazane są osoby wspomnianych Bartłomieja, Fryderyka i współników, jednak wspomniani Geriusz i Leonard zostali przyjęci za współników jedynie przez wspomnianego Bartłomieja, nie można zaś powiedzieć, że są współnikami wspomnianego Fryderyka, D. 17, 2, 19-23.

2. Albowiem współnik mojego współnika nie jest moimi współnikiem, tak jak nie mówi się, że wasal mojego wasala jest moim wasalem, jak mówi glosa w D. 50, 16, 105, a wyzwo-

-bertus meus, ut ibi, et *l. pater. § duob. ff. de leg. 3. cum simil[ibus]*. Et patet manifeste ex conventionibus initis inter dictos Bartholomaeum, Gerium, et Leonardum: quia communicarunt adinvicem solum partem pertinentem ad Bartholomaeum, nihil autem actum est inter eos de parte pertinente ad Federicum, non potest ergo videri quod fuerit per Federicum aliquid gestum domini Gerii et Leonardi: licet fuerit gestum nomine ipsius Federici et Bartholomaei, seu nomine societatis dictorum Federi et Bartholomaei. Cum alia sit societas Bartholomaei, Gerii, et Leonardi, et alia sit societas Bartholomaei et Federici, ut dictum est. Nec etiam dici potest, quod dictus Federicus potuerit ex suo contractu obligare creditoribus societatis dictos Gerium et Leonardum tanquam praepositus a dictis Gerio et Leonardo, quia non est verum quod fuerit praepositus ab eis, sed a Bartholomaeo: et sic neutrum eorum, quae requiruntur de iure communi, ad hoc ut ex contractu unius ex sociis obligetur alius intervenit in casu nostro.

3. Confirmatur praedicta per ea, quae traduntur per Bal[dum] in *l. si patruus. C. commu. utr. iud. ubi quaerit: pone, quod duo sunt fratres socii omnium bonorum: unus conducit unam gabellam, et promittit certam pecuniam, alius frater, qui non conduxit, contravenit: an*

-lenieć mojego wyzwolenca nie jest moim wyzwolencom, jak zatem D. 32, 1, 38, 1 i w podobnych fragmentach. A wynika to jasno z umów zawartych między wspomnianymi Bartłomiejem, Geriuszem i Leonardem, ponieważ oni dzielą między siebie tylko udział należący do Bartłomieja, nic bowiem nie zostało dokonane między nimi, co do części należącej do Fryderyka; nie może się więc wydawać, że coś zostało dokonane przez Fryderyka na rzecz panów Geriusza i Leonarda, chociaż zostało załatwione w imieniu samego Fryderyka i Bartłomieja, bądź w imieniu spółki wspomnianych Bartłomieja i Fryderyka. Gdyż czym innym jest spółka pomiędzy Bartłomiejem, Geriuszem i Leonardem, a czym innym spółka pomiędzy Bartłomiejem a Fryderykiem, jak zostało powiedziane. Nie można także powiedzieć, że wspomniany Fryderyk poprzez swoją umowę może zobowiązać wobec wierzycieli spółki wspomnianych Geriusza i Leonarda, jako umocowany przez wspomnianych Geriusza i Leonarda. Ponieważ nie jest prawdą, że został przez nich umocowany, lecz przez Bartłomieja. I stąd żadna z wymaganych przez prawo powszechne przesłanek, by na mocy umowy jednego ze wspólników odpowiadał inny, nie jest w naszym przypadku spełniona.

3. To, co wyżej zostało powiedziane jest potwierdzone przez wywody Baldusa w C. 3, 38, 4, gdzie stawia on [następującą] kwestię: zakładając, że dwaj bracia są wspólnikami co do całego majątku, a jeden [z nich] dzierżawił podatek (*gabella*) i obiecał określoną kwotę

teneatur? et dicit quod non: quia ipse non obligabatur ex illo contractu, allegat l. iure societatis. ff. pro soc. multo minus in casu nostro de iure communi obligari debuit Gerius et Leonardus, qui non erant socii dicti Federici, ut dictum est. Praeterea dato quod Bartholomaeus illud ius societatis quod habebat cum Federico pro parte transtulerit in dictos Gerium et Leonardum: tamen actio personalis, qua tenebantur Federicus et Bartholomaeus, non transit passive in dictos Gerium et Leonardum l. fi. §. fi. ff. de contrahen. emp. l. 2. C. de haere. vel. act. ven. Ex praedictis etiam evidenter apparet, dictum statutum in ver[so] si vero aliquis, et c[etera] non obligare dictos Gerium et Leonardum: quia statutum loquitur de debito descripto in libro illorum sociorum quos vel alterum eorum vult creditor convenire insolidum; sed dicti libri sunt libri Bartholomaei, Federici, ac sociorum ipsorum Bartholomaei et Federici. Dicti autem Gerius et Leonardus non sunt socii dictorum Bartholomaei et Federici, sed Bartholomaei per se, ut iam dictum est: ergo, et c[etera]. Quod autem dicti libri et contenta in eis intelligantur de sociis non Bartholomaei tantum, sed de his qui sunt socii Bartholomaei et Federici simul, patet: quia dicitur, quod cantant sub nomine Bartholomaei ac Federici et sociorum:

pieniędzy, czy jest odpowiedzialny ten drugi brat, który nie dzierżawił i sprzeciwiał się? I [Baldus], odsyłając do D. 17, 2, 82, zaprzecza, ponieważ brat ten nie jest zobowiązany z tej umowy. Tym bardziej w naszym przypadku według prawa powszechnego Geriusz i Leonard nie są zobowiązani, ponieważ nie byli oni współnikami wspomnianego Fryderyka, jak zostało powiedziane. Zakładając dalej, że Bartłomiej przeniósł to prawo spółki, które wiązało go z Fryderykiem na wspomnianych Geriusza i Leonarda, jednak osobista skarga, z której odpowiadali Fryderyk i Bartłomiej nie przeszła biernie na wspomnianego Geriusza i Leonarda, D. 18, 1, 81, 1; C. 4, 39, 2. Z tego co do tej pory powiedziano jasno wynika również, że wspomniany statut w wersji [rozpoczynającym się od słów] *si vero aliquis et cetera* nie zobowiązuje wspomnianych Leonarda i Geriusza, ponieważ statut mówi o długu, który wpisany został w księgi spółki tych współników, których – albo niektórych z nich – wierzyciel chce pozwać solidarnie; lecz wspomniane księgi należą do Bartłomieja i Fryderyka oraz współników tychże Bartłomieja i Fryderyka. Wspomniani zaś Geriusz i Leonard nie są współnikami wspomnianych Bartłomieja i Fryderyka, a jedynie Bartłomieja, jak już wspomniiano, a więc itd. Jest oczywiste, że wspomniane księgi i ich treść nie odnoszą się tylko do współników Bartłomieja, lecz także do tych, którzy są jednocześnie współnikami Bartłomieja i Fryderyka, ponieważ jest powiedziane, że są one prowadzone pod nazwiskiem Bartłomieja i Fryderyka i współników.

4. nam illa qualitas importata per illa verba, „et sociorum”, post denunciatiōnem utriusque, scilicet Bartholomaei et Federici, refertur ad personam utriusque nominati. l. mulieri et Titio, cum ibi notatis per Dy[num] et Bar[tolum] ff. de condit. et demon. et per Bar[tolum] in l. Iulius Paulus. eo. tit. facit l. iam hoc iure. ff. de vul. et pup. et l. quamvis. cum ibi no. C. de impub. et aliis substi. Et per hoc est responsum ad omnes particulas dicti statuti, si bene inspiciatur. Ex quibus concludo, dictos Gerium et Leonardum non teneri creditoribus societatis dictorum Bartholomaei et Federici, saltem quatenus id pro quo convenirentur non fuisset conversum in utilitatem dictorum Gerii et Leonardi, iuxta d. l. ei. qui. in fin. C. quod cum eo. Quatenus autem teneantur Gerius et Leonardus dicto Bartholomaeo dicam in sequenti dubio, in quo quaeritur, an attento quod dictus Bartholomaeus a dictis creditoribus potest in solidum conveniri virtute dicti statuti, teneantur dicti Gerius et Leonardus subire dimidiam dicti totius damni, quod habet subire dictus Bartholomaeus, et hoc vigore conventionum inter eos initarum. An vero teneantur solum dicti ambo, scilicet Gerius et Leonardus subire tantum quartam partem totius damni, et hanc secundam partem puto de iure verissimam, et meo iudicio indubitabilem; quia verba dictarum conventionum clara sunt, dum aperte sonant, quod Gerius et Leonardus de utilitate secutura ex d. negotiatione habeant solidos quinque pro libra, et sic quartam partem, et dictus Bartholomaeus tantumdem.

4. Właściwość ta bowiem przywołana słowami „i wspólników”, wskutek wskazania obydwu, czyli Bartłomieja i Fryderyka, odnosi się do obu wymienionych osób, D. 35, 1, 74 z komentarzami Dynusa i Bartolusa, jak i Bartolusa do D. 35, 1, 81 a to wywodzi się z D. 28, 6, 4 i C. 6, 26, 4 i innych. I w ten sposób otrzymujemy odpowiedź do wszystkich ustępów wspomnianego statutu, jeżeli się je dobrze rozważa. Wnioskuje stąd, że wspomniani Geriusz i Leonard nie są zobowiązani względem wierzycieli spółki wspomnianych Bartłomieja i Fryderyka, z zastrzeżeniem, że nie osiągnęli korzyści z tego, o co zostali pozwani, według C. 4, 26, 7. Jak daleko jednak Geriusz i Leonard są zobowiązani wobec wspomnianego Bartłomieja, omówię w następnym punkcie, w którym rozważa się, czy wspomniani Geriusz i Leonard są zobowiązani do poniesienia połowy długu, który ciążył na wspomnianym Bartłomieju, przy założeniu, że wspomniany Bartłomiej może być przez wspomnianych wierzycieli solidarnie pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie statutów, a to należy rozstrzygnąć na podstawie zawartego między nimi porozumienia. Czy zatem odpowiedzialność ponoszą jedynie ci dwaj, tzn. Geriusz i Leonard, tylko co do czwartej części całego długu. A tę drugą część uważam wedle obowiązującego prawa i wedle mojego osądu za nie budzącą wątpliwości; ponieważ słowa wspomnianej umowy są jasne, więc łatwo można z nich wyczytać, że Geriusz i Leonard mieli na swoją

Et eodem modo dicitur ibi debere dividi damnum, si quod sequeretur. Et constat quod quinque solidi sunt tantum quarta unius librae, ut etiam ex dictis scripturis apparet. hoc etiam probatur esse verum per id, quod habetur inst. de socie. §. illud. ubi illud, quod inter socios est conventum, et provisum fieri in lucro, debet etiam intelligi esse provisum quo ad damnum. Sed ita est, quod praedictis ambobus Gerio et Leonardo non debetur, nisi una quarta pars lucri, ut clare apparet ex dictis scripturis, et adversarius hoc non inficiabitur; ergo idem debet esse conventum in damno, et si aliquo modo verba possent dici esse dubia. tamen debet fieri interpretaatio contra Bartholomaeum, qui ad probationem intentionis suae adducit dictas scripturas l. veterib. ff. de pac. c. in praesentia. de proba. tamen in veritate meo iudicio verba sunt clarissima. Nec obstat, quod isto casu sequeretur, quod Bartholomaeus plus incommodi sentiret, quam dictus Gerius et Leonardus, quia respondetur, quod hoc contingere potest vel ex eo: quia ipse praeposuit dictum Federicum, qui gessit nomine ipsius Federici, et Bartholomaei socii sui non nomine Gerii et Leonardi, qui non erant socii dicti Federici, et hoc per ea, quae dicta sunt in primo dubio. Item hoc contingit ex dispositione dicti statuti, cui subiicitur dictus Bartholomaeus tanquam socius illius societatis, in cuius libris sunt descripti dicti creditores; sed illi statuto

korzystać ze wspomnianych interesów pięć solidów za funta a tym samym jedną czwartą, a wspomniany Bartłomiej tyle samo. I tam jest powiedziane, że w ten sam sposób należy dzielić straty, jeżeli jakieś nastąpią. A wiadomo, że 5 solidów stanowi tylko jedną czwartą funta, jak także wynika ze wspomnianych pism. Wynika to także z [I. 3, 25, 3] gdzie jest napisane, że to co wspólnicy uzgodnili co do zysku, powinno być również rozumiane jako przewidziane co do straty. Jednakże jest tak, że obu: Geriuszowi i Leonardowi należy się tylko jedna czwarta zysku, co jasno wynika ze wspomnianych pism, a nic przeciwnego nie zostało uwzględnione. A zatem to samo musi być postanowione co do straty. A jeżeli w jakikolwiek sposób słowa te mogłyby budzić wątpliwości, to muszą jednak być zinterpretowane na niekorzyść Bartłomieja, który na dowód swoich zamiarów dołączył wspomniane pisma D. 2, 14, 39; c. 8 X 2, 19. Jednak zgodnie z prawdą według mojego osądu sformułowania są bardzo jasne. Nie przeszkadza, że z tego przypadku wynika, iż Bartłomiej ponosi większą stratę niż wspomniani Geriusz i Leonard, należy bowiem odpowiedzieć, że może się tak zdarzyć chociażby dlatego, że on sam umocował wspomnianego Fryderyka, który działał w swoim własnym imieniu oraz Bartłomieja swego współnika, nie zaś w imieniu Geriusza i Leonarda, którzy nie byli współnikami

non subiiciuntur dicti Leonardus et Gerius, ut probavi in primo dubio.

5. qualitas ergo, quae est in persona unius, et non in persona alterius facit, ut aliter iudicetur de uno quam de alio. l. is qui ope. ff. de fur. l. 2. §. non tantum. ff. de incen. rui. et nau. cum simil. Et dispositio dicti statuti in aliquo non aggravat dictos Gerium et Leonardum: quia solum providet an creditores societatis possint quemlibet socium insolvidum convenire: non autem providat, an unus socius possit vel non possit convenire alium consocium pro aliqua parte indemnitis, et sic casus iste, ut omissus, remanet in dispositione iuris communis. l. commodissime. ff. de libe. et posthu. l. si extraneus cum vulgaribus. ff. de cond. ob cau. Ex his concludo ambos predictos Gerium et Leonardum ad solam quartam damni dicto Bartholomaeo obligatos esse.

wspominanego Fryderyka, a to przez te powody, które zostały powiedziane w pierwszej kwestii [do rozstrzygnięcia w tym *consilium*]. To samo wynika z postanowień wskazanych statutów, którym podlega wspomniany Bartłomiej jako wspólnik tej spółki, w której księgach widnieją wspomniani wierzyciele, lecz temu statutowi nie podlegają wspomniani Leonard i Geriusz, jak objaśniłem w pierwszej kwestii.

5. Właściwość zatem, która odnosi się do jednej osoby, ale nie do drugiej, skutkuje tym, że względem jednej osoby inaczej się rozstrzyga niż w stosunku do innej D. 47, 2, 34; D. 47, 9, 3, 3 i inne fragmenty. A postanowienie wspomnianego statutu nie dotyczy w żadnym razie wspomnianych Geriusza i Leonarda, ponieważ reguluje on jedynie to, czy wierzyciele spółki mogą solidarnie pociągnąć do odpowiedzialności każdego wspólnika, nie reguluje zaś tego, czy wspólnik może bądź nie może pozwać innego wspólnika za jakąś część odszkodowania, i wobec tego ten nieuregulowany przypadek podlega prawu powszechnemu D. 28, 2, 10; D. 12, 4, 6. Wnioskuje stąd, że obaj wspomniani Geriusz i Leonard są zobowiązani wobec wspomnianego Bartłomieja tylko co do jednej czwartej strat.

Alexander Tartagnus otrzymał do rozstrzygnięcia pytania prawne, pojawiające się w związku z odpowiedzialnością za długi osób, które zawiązały pomiędzy sobą spółki. Jak wynika z prezentowanego wyżej *consilium*, sprawą wcześniej zajmował się jego uczeń Dominik z Bolonii. Otóż Bartłomiej syn Jakuba zawarł z Fryderykiem, synem Andrzeja spółkę. Później ten sam Bartłomiej zawarł także umowę spółki z Geriuszem i Leonardem. Problem dotyczy odpowiedzialności

Geriusza i Leonarda za długi spółki zawartej pomiędzy Bartłomiejem a Fryderykiem, a także zakresu odpowiedzialności Geriusza i Leonarda względem Bartłomieja. Tartagnus udzielił odpowiedzi zgodnie z własnym osądem, w oparciu o prawo statutowe i *ius commune*, po rozważeniu przedstawionych mu przez strony dokumentów związanych z działalnością spółki.

Gdy chodzi o pierwsze pytanie, czy Geriusz i Leonard są odpowiedzialni solidarnie lub w inny sposób wobec wierzycieli spółki Bartłomieja i Fryderyka, Alexander de Imola skonstatował, że zgodnie z *ius commune* i z prawem statutowym Geriusz i Leonard w żaden sposób nie są odpowiedzialni wobec wierzycieli spółki Bartłomieja i Fryderyka. Aby tego dowieść, konsyliator użył następujących argumentów. Na mocy prawa powszechnego, do tego, aby współnik odpowiadał za działania innego współnika, niezbędne jest, po pierwsze, aby udzielił wyraźnego lub dorozumianego umocowania, a po drugie, aby osoba przez niego upoważniona działała w jego imieniu. Geriusz i Leonard nie tworzyli z Fryderykiem żadnej spółki, nie umocowali go też do działania w ich imieniu. Ponieważ nie łączyła ich żadna spółka, nie ma więc podstaw do tego, aby odpowiadali za zobowiązania zaciągnięte przez Fryderyka.

Wątpliwości mogą wynikać z zatytułowania księgi spółki zawartej pomiędzy Bartłomiejem a Fryderykiem, gdyż wskazuje ono także na inne osoby biorące udział w spółce. Tartagnus zaznaczył jednak, że nie chodzi tutaj o Geriusza i Leonarda, gdyż oni byli współnikami jedynie Bartłomieja. Powołał się w tym miejscu na stosowne fragmenty kompilacji justyniańskiej, min. D. 17, 2, 19 (*Ulpianus libro 30 ad Sabinum*):

Qui admittitur socius, ei tantum socius est qui admisit, et recte: cum enim societas consensu contrahatur, socius mihi esse non potest quem ego socium esse nolui. Quid ergo si socius meus eum admisit? Ei soli socius est.

„Ten, który jest przyjmowany do spółki na współnika, jest współnikiem tylko tej osoby, która go przyjęła, i słusznie. Skoro bowiem spółkę zawiera się na podstawie porozumienia, to nie może być moim współnikiem ten, kogo ja nie zechciałem mieć za współnika. Cóż więc, jeśli mój współnik go przyjął? Jedynie jego jest współnikiem”²⁷.

A także D. 17, 2, 20 (*Ulpianus libro 31 ad edictum*):

Nam socii mei socius meus socius non est

„Albowiem współnik mojego współnika nie jest moim współnikiem”²⁸.

W analizowanej sytuacji mamy do czynienia z dwiema odrębnymi spółkami: jedną pomiędzy Bartłomiejem a Fryderykiem i drugą pomiędzy Bartłomiejem a Geriuszem i Leonardem. Fryderyk mógł więc z tego tytułu zostać umocowany do działania jedynie przez Bartłomieja, nie zaś przez Geriusza i Leonarda. Nie są

²⁷ *Digesta Iustiniani — Digesta Justyniańskie*, red. T. Palmirski, t. III, Kraków 2013, s. 385.

²⁸ *Ibidem*.

zatem spełnione przesłanki wymagane przez *ius commune* do tego, aby na mocy umowy jednego wspólnika odpowiadał inny. Czyli brak jest w tym przypadku umocowania i działania w imieniu mocodawcy. Fryderyk działał w imieniu Bartłomieja, co nie oznacza, że reprezentował wspólników innej spółki Bartłomieja, czyli Geriusza i Leonarda. Nie można założyć, że Fryderyk mocą swoich umów zobowiązał Geriusza i Leonarda względem wierzycieli swojej spółki. Zawierane przez niego umowy wiązały jedynie Bartłomieja. Alexander Tartagnus odwołał się do wywodów Baldusa pochodzących z jego komentarza do C. 3, 38, 4²⁹, w którym uczony stwierdził, że ten, kto nie wyraził zgody na dzierżenie podatków przez swojego brata, nie ponosi z tego tytułu odpowiedzialności, nawet jeżeli tworzyli razem *societas omnium bonorum*. W rozważanym przez Alexandra de Imola kazusie sytuacja była jeszcze bardziej ewidentna, gdyż Geriusz i Leonard nie tylko nie wyrazili wprost zgody na działanie Fryderyka, ale takiej zgody nie można też domniemywać z faktu pozostawania z nim spółce, gdyż nie byli jego wspólnikami. Stosunek umowny łączył ich jedynie z Bartłomiejem. Nawet jednak przy założeniu, że Bartłomiej przeniósł na Leonarda i Geriusza prawa wynikające ze spółki z Fryderykiem, Leonard i Geriusz nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za pomocą powództwa, z którego odpowiadali Bartłomiej i Fryderyk. Tartagnus wyraźnie dowodził, że na mocy prawa powszechnego Geriusz i Leonard nie byli odpowiedzialni względem wierzycieli Fryderyka za jego długi. Odpowiedzialność taka nie wynika również z prawa statutowego. Lokalne prawo statutowe mówiło jedynie o odpowiedzialności wspólników za długi wpisane do księgi spółki. W tym przypadku chodzi o księgi Bartłomieja, Fryderyka i wspólników, jak wynika z ich zatytułowania. Tartagnus po raz kolejny podkreślił, że Geriusz i Leonard nie są wspólnikami spółki tworzonej przez Fryderyka i Bartłomieja, umowa łączyła ich jedynie z Bartłomiejem. Wniosek Tartagnusa z tych wywodów jest taki, że ani Geriusz, ani Leonard nie są odpowiedzialni względem wierzycieli spółki Bartłomieja i Fryderyka z zastrzeżeniem, że nie osiągnęli korzyści z tego, o co zostali pozwani³⁰.

Kolejne pytanie dotyczy zakresu odpowiedzialności względem Bartłomieja, z którym łączył ich stosunek umowny. To bowiem z nim zawarli oni umowę spółki. Czy zatem Geriusz i Leonard byli zobowiązani do poniesienia połowy długu, który ciążył na Bartłomiejem? Zgodnie z lokalnym włoskim prawem statutowym, do którego nawiązywał Tartagnus, wspólnicy za długi odpowiadali solidarnie. Po-

²⁹ C. 3.38.4 (*Imperatores Diocletianus, Maximianus*): *Si patruus tuus ex communibus bonis res comparavit sibi negotium gerens, non omnium bonorum socius constitutus, pro competentium portionum modo indemnitati tuae consuli oportet: et ideo rem emptam eum communicare contra formam iuris postulas.*

³⁰ Alexander w tym miejscu powołał się na C. 4, 26, 7, 3: *Alioquin si cum libero rem agente eius, cuius precibus meministi, contractum habuisti et eius personam elegisti, pervides contra dominum nullam te habuisse actionem, nisi vel in rem eius pecunia processit vel hunc contractum ratum habuit.*

woływany przez niego statut regulować miał jedynie to, czy wierzyciele spółki mogą solidarnie pociągnąć do odpowiedzialności każdego współnika, a nie wspominać o tym czy współnik może pozwać innego współnika za jakąś część odszkodowania. Wobec powyższego ten nieuregulowany przypadek podlegał, zdaniem Tartagnusa, prawu powszechnemu³¹. Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił Alexander po rozważeniu zawartych pomiędzy nimi umów, odwołując się jednocześnie do reguł pochodzących z prawa rzymskiego. Z umowy miało wynikać, że współnicy rozważanej spółki odpowiadali za straty w takim samym stopniu, w jakim odnosili zyski. Autor *consilium* w tym miejscu powołał się na fragment Instytucji justyniańskich (I. 3, 25, 3):

Illud expeditum est, si in una causa pars fuerit expressa, veluti in solo lucro vel in solo damno, in altera vero omissa: in eo quoque quod praetermissum est eandem partem servari.

„Oczywiście, jeśli udział zostanie wyraźnie określony w jednym wypadku, na przykład co do samego zysku lub co do samej straty, natomiast pominięty co do drugiego, w tym także, co zostało pominięte, należy trzymać się tego samego udziału”³².

Z ustaleń Tartagnusa, poczynionych w oparciu o umowę spółki, której tekstem nie dysponujemy, wynika, że Geriuszowi i Leonardowi należała się tylko jedna czwarta zysku. Będą oni więc zobowiązani względem Bartłomieja, co do jednej czwartej strat. Końcowy wniosek Alexandra jest taki, że obydwaj wspomniani — Geriusz i Leonard — są zobowiązani wobec wspomnianego Bartłomieja tylko co do jednej czwartej strat.

Zaprezentowane powyżej *consilium* jest interesującym przykładem zastosowania rzymskiej zasady *socius socii mei socius meus non est* w doktrynie prawnej XV w. Pokazuje trwałość tradycji myślenia o spółce od czasów starożytnych. Warto zauważyć, że również w Polsce kodeks spółek handlowych (art. 55), podobnie jak wcześniej kodeks handlowy (art. 109), podtrzymuje i doprecyzowuje tę zasadę.

Bibliografia

Ascheri M., *I consilia dei giuristi medievali: per un repertorio-incipitario computerizzato*, Siena 1982.

Ascheri M., *I consilia dei giuristi: una fonte per il tardo Medioevo*, *Bullettino dell'Istituto storico italiano per il Medioevo* 105, 2003.

³¹ O stosunku *ius commune* do *iura propria* zob. R. Wojciechowski, *Societas* w twórczości glosatorów i komentatorów, Wrocław 2002, s. 186–188 oraz *idem*, *Uczeni prawnicy średniowiecza wobec iura propria miast włoskich*, [w:] *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 115–125 oraz tamże podana literatura.

³² *Instytucje Justyniana*, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 196.

- Ascheri M., *Rechtsprechungs- und Konsiliensammlungen*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der Neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, II. 2, red. H. Coing, München 1976.
- Ascheri M., *Saggi sul Diplovatazio*, Milano 1971.
- Belloni A., *Professori giuristi, Profili bio- bibliografici e cattedre*, Francoforte sul Meno 1986.
- Consilia im späten Mittelalter: Zum historischen Aussagewert einer Quellengattung*, red. I. Baumgartner, Sigmaringen 1995.
- Consilium, Theorie e pratiche del consigliare nella cultura medievale*, red. C. Casagrande, C. Crisciani, S. Vecchio, Firenze 2004.
- Digesta Iustiniani — Digesta Justyniańskie*, red. T. Palmirski, t. III, Kraków 2013.
- Engelmann W., *Die Wiedergeburt der Rechtskultur in Italien durch die wissenschaftliche Lehre*, Leipzig 1938.
- Instytucje Justyniana*, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Lange H., *Das kanonische Zinsverbot in den Consilien des Alexander Tartagnus*, [w:] *Recht und Wirtschaft in Geschichte und Gegenwart. Festschrift für Johannes Bärmann zum 70. Geburtstag*, red. M. Lutter, H. Kollhosser, W. Trusen, München 1975.
- Lange H., Kriechbaum M., *Römisches Recht im Mittelalter*, t. II: *Die Kommentatoren*, München 2007.
- Legal Consulting in the Civil law Tradition*, red. M. Ascheri, I. Baumgartner, J. Kirshner, Berkeley 1999.
- Lombardi L., *Saggio sul diritto giurisprudenziale*, Milano 1967.
- Murano G., *I consilia giuridici dalla tradizione manoscritta alla stampa*, „Reti Medievali Rivista” 2014, nr 15/1.
- Rossi G., *Consilium sapientis iudiciale. Studi e ricerche per la storia del processo romano-canónico*, Milano 1958.
- Sabattani A., *De vita et operibus Alexandri Tartagni de Imola*, Milano 1972.
- Savigny F.C. von, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, t. VI, Heidelberg 1831.
- Szlechter E., *Le contrat de société en Babylonie, en Grèce et a Rome*, Paris 1947.
- Weimar P., *Die legistische Literatur der Glossatorenzeit*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, t. I: *Mittelalter (1100–1500)*, red. H. Coing, München 1973.
- Wojciechowski R., *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002.
- Wojciechowski R., *Średniowieczne consilia prawnicze*, „Przegląd Prawa i Administracji” LIX, Wrocław 2004.
- Wojciechowski R., *Uczeni prawnicy średniowiecza wobec iura propria miast włoskich*, [w:] *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015.
- Wouw H., Van Der, *Zur Textgeschichte des Infortiatum und zu seiner Glossierung durch die frühen Bologneser*, „Ius commune” 11, 1984.

The principle “the partner of my partner is not my partner” in a *consilium* by Alexander Tartagnus

Summary

The article focuses on one of the *consilia* by Alexander Tartagnus de Imola, a 15th-century doctor of both laws, concerning partnership. The principle of a partnership is that participation in it is voluntary. In Roman law it was defined as a consensual contract, i.e. one based on an agreement between the parties (*consensus*). What should we do, however, when a partner we trusted when the contract

was concluded introduces another partner? The answer provided by Roman law was very clear: *Socii mei socius meus socius non est* (the partner of my partner is not my partner). The *consilium* presented in the article is an interesting example of the application of the Roman principle of *socius socii mei socius meus non est* in 15th-century legal doctrine. It demonstrates the durability of the tradition of thinking about partnerships since ancient times.

Keywords: *societas*, partnership, *consilia*, Alexander Tartagnus

Der Grundsatz „Der Gesellschafter meines Gesellschafters ist nicht mein Gesellschafter“ in einem Consilium des Alexander Tartagnus

Zusammenfassung

Gegenstand dieses Artikels ist ein der Consilien des Alexander Tartagnus de Imola, Doktor für beide Rechte aus dem 15. Jahrhundert, das die Gesellschaft betrifft. Für eine Gesellschaft gilt, dass die Beteiligung an ihr freiwillig ist. Das römische Recht betrachtete sie als einen Konsensvertrag, also einen, der auf der Verständigung der Parteien (*consensus*) basiert. Was aber, wenn der Gesellschafter, dem wir bei dem Vertragsschluss vertraut hatten, einen neuen Gesellschafter dazu nehmen wird. Das römische Recht hatte hierauf eine deutliche Antwort: *Socii mei socius meus socius non est* (Gesellschafter meines Gesellschafters ist nicht mein Gesellschafter). Das in diesem Artikel präsentierte *consilium* ist ein interessantes Beispiel für die Anwendung des römischen Grundsatzes *socius socii mei socius meus non est* in der Rechtslehre des 15. Jahrhunderts. Es zeigt die Beständigkeit der Tradition bei der Betrachtung der Gesellschaft seit der Antike.

Schlüsselworte: Alexander Tartagnus, *consilia*, Gesellschaft, *societas*